

## Wstęp

Moje badania nad dominikanami na Śląsku rozpoczęły się od zainteresowania dziejami klasztoru w Opolu, którego tak początki, jak i późniejsze losy były słabo opisane i budziły wiele kontrowersji oraz dyskusji. Kiedy zorientowałam się, że znana w początkach XXI w. lista dominikanów opolskich liczy zaledwie kilka nazwisk, zdecydowałam się podjąć badania nad konwentem „na Górcę” w Opolu. Im bardziej powiększała się liczba znalezionych przeze mnie zakonników z Opolu, tym bardziej doceniałam nazwisko każdego śląskiego dominikanina, na które natrafiałam w różnorodnych źródłach. Gdy przeszło dziesięć lat temu przystępowałam do poszukiwań źródeł związanych z opolskim konwentem dominikanów, nie przypuszczałam, że badania te pozwolą mi odnaleźć wiele nieznanych do tej pory w Polsce zespołów archiwalnych poświęconych dominikanom śląskim. Znajdują się one w archiwach czeskich i morawskich, zwłaszcza w Archiwum Narodowym w Pradze oraz Morawskim Archiwum Krajowym w Brnie. Zostały one szczegółowo już przedstawione w innym miejscu<sup>1</sup>. W tej publikacji postanowiłam bliżej przyjrzeć się źródłom o charakterze memoratywnym. Zagadnienie „memorii” spopularyzowane zostało poprzez opracowania Joachima Wollascha, Karla Schmidta<sup>2</sup>, a zwłaszcza Ottona G. Oexlego<sup>3</sup>. W polskiej historiografii obejmuje ono głównie czasy średniowiecza, wyjątkowo tylko opisując zjawiska charakterystyczne dla epok późniejszych. Prace dotyczące czasów nowożytnych skupiają się bardziej na kwestii przemijania ludzkiego życia niż upamiętnienia zmarłych. Wynika to zapewne z rodzaju zachowanych źródeł. Szerzej zagadnienie to przedstawiam w rozdziale II. Moją uwagę zwróciły zwłaszcza nekrologi klasztorne

---

<sup>1</sup> A. Pobóg-Lenartowicz, *Źródła do dziejów dominikanów śląskich w archiwach czeskich i morawskich*, w: *Kościół na Śląsku. Z dziejów kultury i życia religijnego*, red. F. Wolnik, Opole 2012, s. 219–230.

<sup>2</sup> K. Schmidt, J. Wollasch, *Die Gemeinschaft den Lebenden und Verstorbenen in Zeugnissen des Mittelalters*, „Frühmittelalterliche Studien” 1967, nr 1, s. 365–405.

<sup>3</sup> O. G. Oexle, *Spółczesność średniowiecza. Mentalność – grupy społeczne – formy życia*, Toruń 2000. Szczegółowa literatura znajduje się w poszczególnych częściach rozdz. II.

zachowane we wspomnianych wyżej archiwach, jak również w bibliotekach Brna i Ołomuńca. Wykorzystałam 8 tego typu źródeł, powstałych w różnych konwentach (miejsce przechowywania nie zawsze jest tożsame z miejscem powstania)<sup>4</sup>. Podstawowym kryterium doboru tych źródeł była obecność w nich zakonników związanych ze śląskimi klasztorami dominikańskimi. Zaliczam do nich konwenty w Cieszynie, Raciborzu, Opolu, Wrocławiu, Świdnicy, Żąbkowicach Śląskich, Głogowie, Bolesławcu i Nysie. Zawierają więc one wykazy zmarłych zakonników począwszy od XVIII w. aż po drugą dekadę wieku XIX. W tym miejscu tylko krótko przypomnę, że na początku XVIII w. klasztory śląskie weszły w skład czeskiej prowincji dominikańskiej. Ten stan rzeczy trwał do połowy tego stulecia, kiedy to – w wyniku zajęcia Śląska przez Prusy – utworzono samodzielną Kongregację bł. Czesława, w skład której weszły wszystkie funkcjonujące wówczas konwenty śląskie. W 1810 r. decyzją władz pruskich wszystkie klasztory zostały skasowane i praktycznie w 1811 r. przestały istnieć. Co ciekawe, mimo tych zmian organizacyjnych w wielu klasztorach czeskich i morawskich nadal funkcjonowała praktyka wpisywania imion zmarłych współbraci ze Śląska do nekrologów klasztornych. Informacje na temat zgonów zakonników przesyłane były do poszczególnych klasztorów w specjalnie sporządzonych listach. Udało mi się dotrzeć do jednego zbioru tych listów, zachowanych w spuściźnie archiwalnej klasztoru w Znojmie (na Morawach), znajdującego się w archiwum w Brnie. Wśród nich są też zawiadomienia przysyłane z różnych konwentów śląskich.

W trakcie prowadzonych kwerend największe moje zdumienie budziło nie to, że polscy badacze zakonów na Śląsku nie dotarli wcześniej do tych źródeł, ale to, że literatura dotycząca dziejów poszczególnych konwentów dominikańskich na Śląsku w czasach nowożytnych jest tak uboga. Jako mediewistka byłam bowiem przekonana (a podejrzewam, że ten pogląd podziela dotąd wielu moich kolegów po fachu), że ilość opracowań dotyczących epoki nowożytnej jest proporcjonalna do ilości zachowanych źródeł. A tych jak wiemy – począwszy od XVI w. – nie brakuje, zwłaszcza w porównaniu do spuścizny wieków średnich<sup>5</sup>. Okazało się jednak, że poruszam się po terenie zupełnie dotąd nieprzebadanym, przynajmniej nie w takim stopniu, na jaki pozwala stan zachowanej bazy źródłowej. Tak na dobrą sprawę w przypadku więk-

---

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat piszę w rozdz. III.

<sup>5</sup> Była o tym mowa na konferencji w Lublinie poświęconej historiografii na temat dominikanów w Polsce: *Dzieje dominikanów w Polsce XIII–XVIII wiek. Historiografia i warsztat badawczy historyka*, red. H. Gapski, J. Kłoczowski, J. A. Spież OP, Lublin 2006. Zob. zwłaszcza: A. Pobóg-Lenartowicz, *Stan i perspektywy badań nad dominikanami w Polsce (ze szczególnym uwzględnieniem Śląska)*, w: *Dzieje dominikanów w Polsce...*, s. 69–75 oraz H. Gapski, *Badania nad przeszłością dominikanów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Próba bilansu*, w: *Dzieje dominikanów w Polsce...*, s. 53–67.

szości konwentów dominikańskich na Śląsku dysponujemy głównie opracowaniami powstałymi jeszcze przed II wojną światową<sup>6</sup>. Ich wartość naukowa jest zróżnicowana. Z pewnością najlepiej opisanym konwentem jest klasztor pw. św. Wojciecha we Wrocławiu, co akurat nie dziwi, bowiem była to największa i najważniejsza wspólnota dominikańska na Śląsku, związana na dodatek z jednym z twórców ruchu dominikańskiego w Polsce – bł. Czesławem. Z dawnej literatury dotyczącej tego klasztoru należy wymienić przede wszystkim opracowania Carla Blasela (na temat zarówno samego Czesława, jak i klasztoru)<sup>7</sup>. Sporo uwagi wrocławskiemu konwentowi poświęcił też o. Maurycy Lucjan Niedziela OP<sup>8</sup>. W ostatnich latach pojawiło się wiele ważnych publikacji dotyczących zarówno wspólnoty, jak i jej założyciela. Myślę tu zwłaszcza o pracach Krzysztofa Kaczmarka<sup>9</sup>, Wojciecha Kucharskiego<sup>10</sup>, jak również kilku opracowaniach zbiorowych wydanych z okazji bądź to rocznicy śmierci Czesława (obchodzonej w 2003 r.), bądź jubileuszu jego beatyfikacji<sup>11</sup>.

Jeśli chodzi o pozostałe konwenty dominikańskie na Śląsku, to ostatnio ukazała się monografia klasztoru pw. Św. Krzyża w Brzegu, ale należy pamiętać, że konwent ten funkcjonował tylko do połowy XVI w.<sup>12</sup> Pełnego opisu swoich dziejów doczekał się natomiast ostatnio konwent opolski<sup>13</sup>. To samo dotyczy dziejów klasztoru w Nysie, z tym, że w tym przypadku wspólnota dominikańska funkcjonowała w tym mieście jedynie kilkadziesiąt lat (od połowy XVIII w. do sekularyzacji)<sup>14</sup>. Coraz więcej możemy się dowiedzieć także o konwencie dominikanek w Raciborzu, a to za sprawą ks. Grzegorza Kublina, z tym, że w tym przypadku autor koncentruje się głównie na osobie święto-

---

<sup>6</sup> Pomijam tu klasyczne opracowanie Jerzego Kłoczowskiego, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII–XIV wieku*, Lublin 1956, bowiem dotyczy ono początków tych klasztorów w średniowieczu.

<sup>7</sup> Zob. zwłaszcza C. Blasel, *Der Selige Ceslaus. Sein Leben, seine Verehrung, seine Grabstätte*, Breslau 1909; tenże, *Geschichte von Kirche und Kloster St. Adalbert zu Breslau*, Breslau 1912.

<sup>8</sup> Dla naszych rozważań szczególnie cenny jest artykuł M. L. Niedziela OP, *Przejście dominikańskich klasztorów śląskich z Prowincji Polskiej do Czeskiej w pierwszych latach XVIII w.*, „Sobótka” 1986, t. 41, s. 635–639. Pozostałe opracowania znajdują się w bibliografii.

<sup>9</sup> Zob. zwłaszcza K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów wrocławskich w późnym średniowieczu*, Poznań–Wrocław 2008.

<sup>10</sup> W. Kucharski, *Beatus Ceslaus Natione Polonus. Dzieje kultu bł. Czesława*, Kraków 2012.

<sup>11</sup> *Błogosławiony Czesław – Patron Wrocławia*, t. 1: *Średniowiecze i czasy nowożytne*, red. M. Derwich, Wrocław 2006; *Historia, kultura i sztuka dominikanów na Śląsku 1226–2013. W trzech-setlecie beatyfikacji bł. Czesława*, red. D. Galewski, W. Kucharski, M. L. Wójcik, Wrocław 2015.

<sup>12</sup> T. Gałuszka OP, K. Kaczmarek, *Fratres apud Sanctam Crucem. Z badań nad dziejami dominikanów w Brzegu*, Poznań 2018.

<sup>13</sup> A. Pobóg-Lenartowicz, *Psy Pana, czyli rzecz o dominikanach z opolskiej Górki*, Opole 2020.

<sup>14</sup> K. Dola, *Dominikanie w Nysie 1749–1810*, Opole 2009.

bliwej Eufemii (Ofki), córki Przemysła, księcia raciborskiego<sup>15</sup>. Z kolei konwent dominikanów w tym mieście doczekał się opisu w przedwojennej monografii Raciborza Augustina Weltzla<sup>16</sup> oraz paru pomniejszych opracowań już po II wojnie światowej (głównie Antoniego Barciaka)<sup>17</sup>. W ostatnim czasie pojawiły się też prace dotyczące klasztoru w Głogowie. Trzeba jednak przyznać, że Marek R. Górniak, autor najnowszych artykułów na temat tego konwentu, nie znał, a więc i nie korzystał ze wspomnianych przeze mnie źródeł<sup>18</sup>. Pozostałe klasztory mają jedynie bardziej lub mniej obszerne opracowania sprzed II wojny światowej<sup>19</sup>.

Praca składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy, wprowadzający, ma za zadanie przybliżyć Czytelnikowi genezę i rozwój wspólnot dominikańskich na Śląsku od czasów średniowiecza aż po początek XIX w. Bardzo skrótowo przedstawione zostały informacje dotyczące początków zakonu dominikanów zarówno w Europie, w Polsce, jak i na Śląsku. Są to bowiem zagadnienia powszechnie znane. Ze względu jednak na fakt, że z książki korzystać będą głównie specjaliści od czasów nowożytnych i późniejszych, zdecydowałam się te – oczywiście dla mediewistów – informacje przynajmniej w tak podstawowej formie zamieścić. W dalszej części tego rozdziału przedstawiam okoliczności przejścia klasztorów śląskich w obręb czeskiej prowincji dominikanów. Jest to zagadnienie kluczowe dla zrozumienia obecności zakonników ze Śląska w źródłach omawianych przeze mnie w rozdziałach II i III. Przy tej okazji (wprawdzie tylko w przypisach) podaję podstawowe informacje na temat konwentów dominikańskich funkcjonujących w XVIII i na początku XIX w. w Czechach i na Morawach, bowiem to właśnie z części tych konwentów pochodzą wykorzystane przeze mnie źródła. Trochę więcej piszę o sytuacji konwentów śląskich w tym samym okresie. Warto przypomnieć, że łącznie z konwentem w Nysie (powstałym formalnie w 1749 r.) w interesującym mnie czasie funkcjonowało na Śląsku 9 konwentów męskich i 2 żeńskie. Z tym że w opisie tym, podobnie jak w następnych rozdziałach, skupiam się tylko na informacjach dotyczących męskich wspólnot dominikańskich. Klasztory te przedstawiam według kolejności ich powstawania w średniowieczu. Te, które nie przetrwały

---

<sup>15</sup> Zob. zwłaszcza: G. Kublin, *Eufemia raciborska w historiografii*, Opole 2019. Pozostałe opracowania znajdują się w bibliografii.

<sup>16</sup> A. Weltzel, *Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor*, Ratibor 1881.

<sup>17</sup> Zob. zwłaszcza: A. Barciak, *Mendykanci w średniowiecznym Raciborzu*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 2000, s. 495–501. Pozostałe opracowania znajdują się w bibliografii.

<sup>18</sup> M. R. Górniak, *Dominikanie. Głogowski konwent dominikanów*, w: *Zakony i zgromadzenia zakonne na ziemi głogowskiej*, red. M. R. Górniak, Głogów 2009, s. 30–47.

<sup>19</sup> Szerzej na ten temat w I rozdz. niniejszej pracy.

czasów reformacji (Lewin Brzeski, Brzeg, Legnica, Krosno Odrzańskie), omówione są w pierwszej części tego rozdziału, pozostałych dziewięć – w ostatniej.

Drugi rozdział dotyczy zawiadomień o zgonach zakonników wysłanych z klasztorów śląskich do przeora konwentu w Znojmie. Poprzedza go krótkie wprowadzenie dotyczące roli „memorii” we wspólnotach zakonnych oraz o charakterze źródeł memoratywnych. Podstawą rozważań w tym rozdziale jest zespół dokumentów zachowanych w Morawskim Archiwum Krajowym w Brnie (Moravský zemský archiv) E17 Dominikani Znojmo, sygn. 6 1 (*Litterae mortuorum fratrum et sororum ordinis nostri*). Zawiera on prawie 100 listów mieszczących w sobie informacje o zgonach zakonników dominikańskich z prowincji czeskiej z lat 1734, 1738, 1740, 1743, 1744 (i dodatkowo jeden list z 1760 oraz jeden z 1792 roku). Wśród nich 27 listów pochodziło z klasztorów śląskich, z tego 21 z konwentów męskich i 6 z konwentów żeńskich. Mnie interesują tylko te pierwsze, choć listy dotyczące zakonnic stanowią bazę do pewnych wniosków i porównań. Źródła te omawiam według liczby zachowanych zawiadomień (od największej liczby do najmniejszej). Staram się też przedstawić najważniejsze informacje zawarte w tych listach. Wnioski ogólne umieszczone zostały na końcu tego rozdziału.

Ostatni, trzeci rozdział dotyczy obecności dominikanów śląskich w nekrologach klasztornych zachowanych w archiwach czeskich i morawskich. Jak już wspomniałam, kwerendą objęłam 8 tego typu źródeł. Na dziś wydaje się, że są to wszystkie nekrologi zachowane w tych archiwach, które mogą zawierać informacje o dominikanach śląskich. Musimy pamiętać, że archiwa kościelne w Czechach zostały po 1948 r. upaństwowione i cała ich spuścizna została przekazana do archiwów państwowych. Wprawdzie po przemianach lat 90. XX w. zakony na powrót otrzymały prawo do dysponowania swoimi zasobami archiwalnymi, ale w większości przypadków pozostawiły je – w charakterze depozytu – w archiwach państwowych. Prawdopodobieństwo, że w którymś z archiwów klasztornych dominikanów czeskich lub morawskich istnieje jakiś nieznan dotąd nekrolog klasztorny, jest minimalne, choć oczywiście istnieje. Tym bardziej, że obecnie liczba funkcjonujących konwentów dominikańskich w Czechach jest niewielka.

Wykaz dominikanów związanych z konwentami śląskimi ułożony jest tak, jak w tradycyjnym nekrologu klasztornym i w taki sposób, jak zakonnicy ci byli zapisywani w XVIII i XIX w., a więc według dni roku, począwszy od 1 stycznia, a na 31 grudnia skończywszy. Zachowany został także ten sam układ informacji, jak w badanych nekrologach. Oczywiście nie można tego traktować jako edycji źródłowej. Takiej roli bowiem ten wykaz nie spełnia. Chodziło mi jednak o to, aby zachować charakter badanych źródeł. Ze wspo-

mnianych 8 nekrologów wypisani zostali dominikanie związani z klasztorami na Śląsku. Wzięłam pod uwagę następujące klasztory: Cieszyn, Racibórz, Opole, Wrocław, Świdnica, Głogów, Ząbkowice Śląskie, Bolesławiec, Nysa. Kryterium tych związków wyznaczało albo pochodzenie zakonnika z danego konwentu śląskiego, albo jego pobyt, pełnione godności lub śmierć w którymś z klasztorów śląskich. Mam świadomość, że wśród zakonników niespełniających tych kryteriów w zapisie nekrologów mogą być i tacy, którzy w swym zakonnym życiorysie mają epizod związany ze Śląskiem. Będzie można do nich powrócić przy opracowaniu konwentów śląskich klasztorów dominikańskich w czasach nowożytnych. Przedstawiony bowiem w rozdziale III wykaz ma być podstawą do dalszych badań w tym zakresie. Zdecydowana większość przedstawianych w wykazie zakonników nie jest znana badaczom dominikanów na Śląsku. Oczywiście, jak to zwykle bywa w przypadku źródeł z dawnych czasów, zdarzają się rozbieżności dotyczące przede wszystkim nazwisk wspomnianych zakonników, ale również ich imion, wieku czy daty śmierci. Szczegółowy sposób prezentacji informacji znalezionych w nekrologach przedstawiam we wstępie rozdziału III.

Twórcy zapisek w różny sposób notowali też posiadane przez nich informacje dotyczące zmarłych zakonników. Niektórzy z nich ograniczali się jedynie do informacji podstawowych, a więc imienia, nazwiska, daty i miejsca śmierci, wieku, stażu zakonnego oraz macierzystego konwentu. Inni uzupełniali te wiadomości o pełnione funkcje czy też charakterystyki zmarłego. W drugiej części tego rozdziału pokusiłam się o usystematyzowanie tych informacji i przedstawienie ich na wykresach. Interesowały mnie takie kwestie, jak: ilość informacji przychodzących z poszczególnych konwentów śląskich w opisywanych nekrologach, czas pochodzenia tych zapisek oraz ich charakter. Mam nadzieję, że to podsumowanie rzuci trochę więcej światła na kwestię kontaktów pomiędzy klasztorami śląskimi a czeskimi i morawskimi. Pozwoli także na ocenę wartości źródłowej wiadomości przekazanych w omawianych mortuarzach.

Mam świadomość, że dla tych badaczy, którzy chcą szybko dotrzeć do interesujących informacji, taki układ zapisu zakonników może być niezadowolający. Pomocą w dotarciu do wybranych dominikanów i klasztorów ma być indeks nazw osobowych i geograficznych. Zwłaszcza ten drugi pozwoli łatwo odnaleźć zakonników przynajmniej czasowo związanych z danym konwentem.

W tym miejscu chciałabym serdecznie podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli mi w przygotowaniu tej publikacji, a więc ks. dr. Grzegorzowi Kublinowi, ks. dr. Henrykowi Gerlicowi za wskazówki merytoryczne i źródłowe oraz dr hab. Monice Ożóg i dr hab. prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego Beacie Gaj za konsultacje językowe.

Dziękuję też Recenzentom tej pracy – prof. dr. hab. Henrykowi Gapskiemu oraz dr. hab. prof. Uniwersytetu Wrocławskiego Wojciechowi Mrozowiczowi za wszystkie cenne uwagi i propozycje zmian.

Celem pracy jest pokazanie zakonników związanych z konwentami dominikańskimi na Śląsku zachowanych w źródłach memoratywnych klasztorów czeskich i morawskich. Jest więc to publikacja o charakterze źródłowym. Może stanowić podstawę do dalszych badań nad składami konwentów dominikańskich na Śląsku od początku XVIII w. aż do sekularyzacji. Zarazem jednak zależało mi na przywróceniu pamięci o tych wielu śląskich dominikanach, którzy poprzez swoją działalność odcisnęli niepowtarzalny ślad na dziejach tej dzielnicy. Mam nadzieję, że choć w jakimś stopniu mi się to udało.